

Ryszard Rubinkiewicz

Żydzi i Judaizm w nauczaniu Jana Pawła II

Collectanea Theologica 60/3, 11-18

1990

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. RYSZARD RUBINKIEWICZ SDB, LUBLIN

ŻYDZI I JUDAIZM W NAUCZANIU JANA PAWŁA II

W liście z 8 sierpnia 1987 r. skierowanym do arcybiskupa Saint Louis Johna L. May'a, przewodniczącego Narodowej Konferencji Biskupów Katolickich USA Jan Paweł II napisał: „W moich duszpasterskich troskach, podróżach i spotkaniach oraz w moim nauczaniu w latach mojego pontyfikatu stale starałem się rozwijać i pogłębiać nasze stosunki z Żydami, «naszymi starszymi braćmi w wierze Abrahama».” Liczne spotkania, konferencje, wypowiedzi oraz konkretne posunięcia zmierzające do zbliżenia i lepszego zrozumienia obu wyrastających ze wspólnego pnia religii są tego dobitnym dowodem. W niniejszym referacie postaramy się ukazać wiodące linie dialogu Kościoła katolickiego z judaizmem rozwijanego za pontyfikatu Jana Pawła II.

1. Teologiczne podstawy dialogu

Przede wszystkim należy zastanowić się, jakie są teologiczne podstawy zapoczątkowanego przez Sobór Watykański II dialogu. Zostały one treściwie ukazane przez deklarację Soboru Watykańskiego II *Nostra aetate*. Mowa w niej jest o więzi, jaką duchowo lud Nowego Testamentu „zespolony jest z plemieniem Abrahama” (nr 4). Kościół katolicki wierzy, że w powołaniu Abrahama zawarte jest również powołanie wszystkich wyznawców Chrystusa, synów owego patriarchy według wiary, i że wyjście ludu wybranego z ziemi niewoli jest mistyczną zapowiedzią i znakiem zbawienia Kościoła (nr 4). Wspólną płaszczyzną dialogu pomiędzy judaizmem a chrześcijaństwem jest wiara w Jedyne Boga, „który wybrał Abrahama, Izaaka i Jakuba, i który zawarł z nimi przymierze wiecznej miłości, nigdy odtąd nie zerwane (por. Rdz 17,17; Rz 11,29). Przeciwnie, zostało ono potwierdzone przez ofiarowanie Mojżeszowi daru Tory i otwarte przez proroków na nadzieję wiecznego odkupienia oraz powszechne zobowiązanie do sprawiedliwości i pokoju. Narodowi żydowskiemu, Kościołowi i wszystkim wyznawcom Miłosiernego Boga (...) nietrudno w tym podstawowym przymierzu z patriarchami dostrzec zasadniczy punkt wyjścia do nawiązania dialogu i głoszenia w świecie wspólnego świadectwa wiary” (Miami, 11 IX 1987).

Mówiąc o szczególnym wybraniu narodu żydowskiego Ojciec Święty przywołuje na pamięć słowa Konstytucji Soboru Watykańskiego II *Lumen gentium*: „mamy w pamięci to, co Sobór mówi o «tym narodzie, który pierwszy otrzymał przymierze i obietnice

i z którego narodził się Chrystus wedle ciała» (por. Rz 9, 4—5); lud dzięki wybraniu szczególnie umiłowany ze względu na przodków, albowiem Bóg nie żałuje darów i wezwania (por. Rz 11, 28—29)” (homilia w Otranto, 5 X 1980).

W orędziu z 6 marca 1982 r. skierowanym do uczestników zebrania zorganizowanego przez watykańską Komisję do spraw Stosunków Religijnych z Judaizmem Jan Paweł II zwrócił uwagę, że „więzy pomiędzy Kościołem i narodem żydowskim opierają się na Bożym planie Przymierza”. Kościół Chrystusowy jest „nową gałązką” wyrosłą na „wspólnym pniu”. Zarówno Żydzi, jak i chrześcijanie oddają cześć Jedyjnemu Bogu, „który kocha ludzi i pragnie być przez nich kochany” (por. Mdr 11, 24—26), Panu dziejów i ludzkich losów, który jest naszym Ojcem i który wybrał Izrael, „dobrą oliwkę, w którą wszczepione zostały gałązki dziczki oliwnej narodów” (*Nostra aetate*, nr 4; por. również Rz 11, 17—24). Jan Paweł II korzysta tutaj z terminologii deklaracji *Nostra aetate* oraz Listu św. Pawła Apostoła do Rz 11, 17—24.

Mówiąc o relacji łączącej chrześcijaństwo z judaizmem Jan Paweł II określa ją mianem rzeczywistego „pokrewieństwa”, jedynym w swoim rodzaju związku pomiędzy dwiema społecznościami religijnymi, związku, który zdaniem papieża może być nazwany „sakralnym”, pochodzącym z tajemnicy woli Bożej (28 X 1985).

2. Jasność stanowisk i zachowanie tożsamości jako baza dialogu

Od czasu pojawienia się chrześcijaństwa stosunki pomiędzy nim a judaizmem nacechowane były, jak to określa Jan Paweł II, „brakiem zrozumienia i uczuciami wrogości. I jeśli począwszy od dnia rozdziału miały miejsce nieporozumienia, błędy, a nawet zniewagi, obecnie chodzi o ich przewyciężenie w zrozumieniu, pokoju i wzajemnym poszanowaniu. Straszliwe prześladowania, których ofiarą, w różnych okresach historii, padali Żydzi, otworzyły w końcu oczy wielu ludziom i wstrząsnęły sercami. Chrześcijanie są na dobrej drodze — jest nią droga sprawiedliwości i braterstwa; próbują z szacunkiem i wytrwałością odnaleźć się z braćmi Semitami wokół wspólnego, tak bogatego dla wszystkich dziedzictwa” (6 III 1982).

Zbliżenie pomiędzy chrześcijaństwem a judaizmem dalekie jest od synkretyzmu religijnego, nie ma też nic wspólnego z prozelityzmem, nawracaniem wyznawców jednej religii na drugą, gdyż warunkiem nawiązania prawdziwych, owocnych i trwałych stosunków z narodem żydowskim jest poszanowanie i zachowanie tożsamości każdego z partnerów dialogu. Zachęcając do wspólnych wysiłków na polu biblijnym i teologicznym Jan Paweł II stwierdza, że to one „powinny przyczynić się do wzbogacenia znajomości naszych własnych korzeni i do lepszego ukazania tej tożsamości, o której mówimy. Wspólne

dziedzictwo duchowe jest znaczne. Można je rozważać samo w sobie, lecz w lepszym zrozumieniu niektórych aspektów życia Kościoła może nam pomóc wzięcie pod uwagę wiary i życia religijnego narodu żydowskiego, tak jak są one wyznawane i przeżywane współcześnie (6 III 1982).

3. Żywe dziedzictwo wiary

„Uznajemy i doceniamy duchowe skarby narodu żydowskiego oraz jego religijne świadectwo składane Bogu. Poprzez braterski dialog teologiczny staramy się zrozumieć, w świetle tajemnicy odkupienia, że różnice w sprawach wiary nie powinny powodować wrogości, lecz otwierać drogę ku «pojednaniu», tak aby wreszcie «Bóg był wszystkim we wszystkich»” (1 Kor 15,28) — tymi słowami zwrócił się Jan Paweł II do przedstawicieli społeczności żydowskich w Miami 11 września 1987. Ojciec Święty mówi o „wspólnym dziedzictwie”. W tym samym przemówieniu papież podkreśla, że „Kościół czuje się coraz głębiej związany z narodem żydowskim i ze skarbami jego duchowego bogactwa, dziś i w przeszłości”. Dialog, prowadzony z judaizmem jest dialogiem „pomiędzy ludem Bożym Starego Przymierza, które nigdy nie zostało przez Boga odwołane (por. Rz 11,29)”, jest to dialog pomiędzy „pierwszą i drugą częścią Biblii”. (Moguncja, 17 XI 1980). Izrael jest depozytariuszem „żywego dziedzictwa, które katolicy muszą zrozumieć i zachować wraz z całym jego bogactwem i głębią” (tamże). Do tego „żywego dziedzictwa” nawiązał również Jan Paweł II w historycznym spotkaniu w synagodze rzymskiej. W swoim przemówieniu podkreślił, że „religia żydowska nie jest dla naszej religii rzeczywistością zewnętrzną, lecz czymś wewnętrznym. Stosunek do niej jest inny aniżeli do jakiegokolwiek innej religii. Jesteście naszymi umiłowanymi braćmi i — można powiedzieć — naszymi starszymi braćmi”. (13 IV 1986). Narodowi żydowskiemu nie można przypisywać „żadnej dziedzicznej i zbiorowej winy za to, co popełniono podczas męki Jezusa” (tamże). W tym samym przemówieniu Papież mocno zaakcentował naukę Soboru Watykańskiego II, który głosi, że „nie należy przedstawiać Żydów jako odrzuconych ani jako przeklętych, rzekomo na podstawie świętych Ksiąg” Starego czy Nowego Testamentu (...). Żydzi „pozostają przedmiotem miłości Boga”, który powołał ich „wezwaniami nieodwracalnymi” (tamże).

4. Szoah

Podczas pamiętnej pierwszej pielgrzymki do Polski 7 czerwca 1979 roku Ojciec Święty Jan Paweł II powiedział na terenie byłego hitlerowskiego obozu zagłady następujące słowa: „Zatrzymam się wraz z Wami, drodzy uczestnicy tego spotkania, na chwilę przy tablicy z napisem w języku hebrajskim. Napis ten wywołuje wspo-

mnienie narodu, którego synów i córki przeznaczono na całkowitą eksterminację. Naród ten początek swój bierze od Abrahama, który jest «ojcem wiary naszej» (por. Rz 4,12), jak się wyraził Paweł z Tarsu. Ten to Naród, który otrzymał od Boga przykazanie «Nie zabijaj», w szczególnej mierze doświadczył na sobie zabijania. Wobec tej tablicy nie wolno nikomu przejść obojętnie.” W tym kontekście można powtórzyć zdanie, które wypowiedział Eliasch Wiesel: „Nie każda ofiara Holokaustu była Żydem, ale każdy Żyd był ofiarą”. Była to — mówiąc słowami samego Jana Pawła II — „bezlitosna i nieludzka próba eksterminacji narodu żydowskiego w Europie; próba, która spowodowała śmierć milionów ofiar — w tym dzieci, kobiet, ludzi starych i chorych — zabijanych tylko dlatego, że byli Żydami” (Miami, 11 IX 1987). Patrząc na ten ogrom cierpień narodu żydowskiego przeżytych w tak niedawnej przeszłości „Kościół czuje się coraz głębiej związany z narodem żydowskim i ze skarbami jego duchowego bogactwa dziś i w przeszłości” (tamże).

Eksterminacja Żydów była ludobójstwem nie mającym nic wspólnego z nauką i wiarą chrześcijańską. „Byłoby zapewne rzeczą niesłuszną i niezgodną z prawdą — powiedział Jan Paweł II do przedstawicieli społeczności żydowskiej w Wiedniu — gdyby się chciało te niewypowiedziane zbrodnie kłaść na karb chrześcijaństwa. Ujawnia się w nich raczej straszliwe oblicze świata bez Boga, a nawet przeciwnego Bogu — świata, którego niszczące zamiary kierowały się zgodnie z deklaracjami przeciw narodowi żydowskiemu, ale także przeciwko wierze tych, którzy w osobie Żyda Jezusa z Nazaretu czczą Zbawiciela świata. Poszczególne oficjalne protesty i apele miały tylko ten skutek, że te zamiary stawały się jeszcze bardziej fanatyczne” (Wiedeń, 24 VI 1988).

Poprzez budzące zgrozę doświadczenie Szoah naród żydowski stał się „wielkim głosem przestrzegającym całą ludzkość, wszystkie potęgi tego świata, wszystkie ustroje i każdego człowieka zbawczą przestrogą” (14 VI 1987). Ten głos zbawczej przestrogi rozbrzmiewa dziś po to, by „mieć nadzieję, że [Szoah] nigdy się już nie powtórzy!” Należy kontynuować prowadzone przez katolików i Żydów badania, które ukazą „historyczne korzenie antysemityzmu, będące jego przyczyną” (Miami, 11 IX 1987).

5. Jerozolima, Izrael, Bliski Wschód

Po drugiej wojnie światowej powstało państwo Izrael (15 maja 1948 r.). Historia odrodzonego państwa izraelskiego w pewnej mierze przypomina odrodzenie państwa polskiego po latach rozbiorów i niewoli. Upadek Jerozolimy w 70 r. po Chr. był wielkim ciosem dla całego narodu żydowskiego. Jak jednak zaznacza dokument Stolicy Apostolskiej z 1985 r. „Historia Izraela nie kończy się w roku 70 (...). Będzie ona trwać, zwłaszcza w wielkiej diasporze, która po-

zwoli Izraelowi nieść na cały świat świadectwo, często heroiczne, jego wierności jednemu Bogu i «wynosić Go pochwałami przed wszystkim, co żyje» (Tb 13,4), zachowując stale w centrum swych nadziei wspomnienie o ziemi przodków” (*Sugestie* 6). W tym samym dokumencie czytamy dalej, że „trwanie Izraela (tam, gdzie tyle starożytnych narodów znikło bez śladu) jest faktem historycznym i znakiem, który należy interpretować w ramach planu Bożego. Trzeba w każdym razie odejść od tradycyjnej koncepcji narodu ukaranego, zachowanego jako żyjący argument dla apologetyki chrześcijańskiej. On pozostaje narodem wybranym, «dobrą oliwką», w którą wszczepione zostały gałązki dziczkii oliwnej narodów”. [aluzja do Rz 11, 17—24 w przemówieniu papieża Jana Pawła II z dnia 6 marca 1982.]

Wielokrotnie Jan Paweł II w swoich przemówieniach podkreśla, że naród żydowski tak jak „każdy inny naród i zgodnie z prawem międzynarodowym, ma prawo do ojczyzny” (Miami, 11 IX 1987).

W liście apostołskim z 20 kwietnia 1984 r. *Redemptionis Anno* czytamy: „Dla ludu żydowskiego, który żyje w państwie Izrael i który przechowuje na tej ziemi tak cenne świadectwa swej historii i wiary, prosimy o pożądane bezpieczeństwo i należny spokój, który jest niezaprzeczalnym prawem każdego narodu oraz warunkiem do życia i postępu każdego społeczeństwa”.

Odpowiadając na pytania dziennikarzy w sprawie Jerozolimy i państwa izraelskiego Ojciec Święty powiedział między innymi: „Jerozolima jest miastem świętym (...). Stolica Święta popiera prawo narodu żydowskiego do posiadania własnej ojczyzny, ale jednocześnie popiera takie samo prawo narodu palestyńskiego, arabskiego” (OR nr 14 z 1988 r.). Przyznając jednak prawo do ojczyzny jednemu narodowi, nie wolno tego czynić kosztem drugiego narodu. Nie wolno zapominać o fakcie, że tereny stanowiące dzisiaj współczesne państwo Izrael zamieszkiwane są przez Palestyńczyków. Ten naród mający w swoim łonie zarówno wyznawców islamu, jak i chrześcijaństwa ma równe co Izrael prawo do swojej ojczyzny. Istnieje niepodważalna etyczna zasada, że własnego szczęścia nie wolno budować na gruzach szczęścia drugiego. Odnosi się to zarówno do osób, jak i całych społeczeństw. W tym też duchu Jan Paweł II zabiega o pokój między oboma narodami izraelskim i palestyńskim. W przemówieniu do nowego ambasadora Republiki Arabskiej Egiptu Jan Paweł II powiedział: „Mam nadzieję, że bardzo szybko przewały dobra wola i zaangażowanie się wszystkich i — jak Pan powiedział — pokój będzie mógł być odnaleziony w duchu sprawiedliwości poszanowania słusznych praw wszystkich narodów tego regionu. Te życzenia przenoszą spontanicznie myśl i serce do zwrócenia się w stronę Ziemi Świętej, Jerozolimy, jedynej rzeczywistości, która zamyka w sobie pamiątki historyczne i religijne dla żydów, chrześcijan i muzułmanów” (28—29 VI 1988).

W przemówieniu na „Anioł Pański” w dniu 27 listopada 1988 r.

Ojciec Święty zachęcił wszystkich zebranych do modlitwy o pokój w Ziemi Świętej: „Proszę was, abyście razem ze mną gorąco pomodlili się do Wszechmogącego Boga, aby narody izraelski i palestyński, każdy z nich lojalnie akceptując drugiego i jego legalne aspiracje mogły znaleźć rozwiązanie, które pozwoli im żyć każdemu we własnej ojczyźnie, w wolności, godności i bezpieczeństwie”.

W styczniu 1989 roku Jan Paweł II jeszcze raz podkreślił prawo narodów palestyńskiego i izraelskiego do ojczyzny. Wyraził też życzenie, by „Miasto Święte Jerozolima, o które upomina się jeden i drugi naród jako symbol ich tożsamości, mogło stać się pewnego dnia miejscem pokoju i spotkania dla każdego z nich. To jedyne z wszystkich miast, które przypomina potomkom Abrahama zbawienie dane przez wszechmocnego i miłosiernego Boga, powinno w rzeczy samej stać się źródłem inspiracji dla braterskiego i wytrwałego dialogu pomiędzy żydami, chrześcijanami i muzułmanami w poszanowaniu odrębności i praw każdego” (Przemówienie do członków korpusu dyplomatycznego akredytowanego przy Stolicy Świętej, OR z 9—10 I 1989).

6. Ku głębszemu wzajemnemu poznaniu

„Zaiste, tego tylko można kochać, kogo się zna” — słowa te Jan Paweł II wypowiedział do przedstawicieli wspólnot żydowskich w Wiedniu dnia 24 czerwca 1988 r. W tym samym przemówieniu Papież powiedział: „Cieszę się, że przy okazji mojej pasterskiej wizyty doszło również do tego spotkania. Oby było ono znakiem wzajemnego głębokiego szacunku i oznaczało gotowość do jeszcze lepszego poznania się, usunięcia głęboko zakorzenionych lęków i obdarowywania doświadczeniami budzącymi zaufanie”. Pozdrawiając przedstawicieli świata żydowskiego religijnym pozdrowieniem: Szalom! Pokój! wskazuje równocześnie na głębokie religijne znaczenie tego terminu. „Pokój zawiera w sobie propozycję i możliwość przebaczenia i miłosierdzia, które są szczególnymi znamionami naszego Boga — Boga Przymierza. (...) Nienawiść wygasła i zanikła, odnawia się przymierze miłości. Jest to przymierze, którym żyje w wierze Kościół, w nim doświadcza on głębokiej i mistycznej więzi w miłości i wierze z narodem żydowskim. Żadne wydarzenie historyczne, jakkolwiek byłoby bolesne, nie ma takiej mocy, aby mogło przeciwstawić się tej rzeczywistości, która jest zawarta w Bożym planie naszego zbawienia i naszego braterskiego pojednania”.

7. Kierunki i wyniki dialogu

Dialog pomiędzy Kościołem katolickim a judaizmem powinien opierać się na głębokim szacunku dla tożsamości drugiego. Jednakże „szacunek nie oznacza oddalenia, nie jest też równoznaczny z obo-

jętnością. (...) Pełna szacunku bliskość zakłada zaufanie i szczerłość oraz całkowicie wyklucza nieufność i podejrzliwość. Wymaga ona również braterskiej troski o siebie nawzajem, o problemy oraz trudności, przed którymi staje każda z naszych religijnych wspólnot" (22 III 1984). Obie społeczności mają też wspólne cele i zadania w krzewieniu na świecie sprawiedliwości i pokoju.

Przemawiając do uczestników międzynarodowego sympozjum żydowsko-chrześcijańskiego zorganizowanego z okazji dwudziestolecia soborowej deklaracji *Nostra aetate* Jan Paweł II zwrócił uwagę, że „stosunki między żydami i chrześcijanami bynajmniej nie mają charakteru dyskusji akademickich. Przeciwnie, stanowią podstawę naszych religijnych zobowiązań i naszego powołania — jako żydów i jako chrześcijan" (19 IV 1985).

W zainicjowanym przez Sobór Watykański II dialogu Jan Paweł II widzi możliwość podjęcia olbrzymiego wspólnego wysiłku „na rzecz przeciwstawienia się iluzji tworzenia nowego świata bez Boga oraz pustce czysto antropocentrycznego humanizmu. Bez wymiaru religijnego i — co byłoby znacznie gorsze — bez wolności religijnej, człowiek zostaje zubożony czy wręcz ograbiony ze swoich niezaprzeczalnych, podstawowych praw. Wszyscy pragniemy uniknąć tego zubożenia człowieka" (Lizbona, 14 V 1982).

Wyniki dialogu Kościoła katolickiego winny mieć sprawdzalny wymiar na płaszczyźnie praktycznej. Dostrzega się go w dziedzinie liturgii, która swymi korzeniami sięga przeciw liturgii świątynnej i synagogalnej. Wspomnieć w tym miejscu należy na zmiany zachodzące w modlitwach, choćby w modlitwie Wielkopiątkowej, z której usunięto obraźliwe wersety, zastępując je nowymi.

Praktyczny wymiar dialogu z judaizmem ma też swój wyraz w dyrektywach dotyczących nauczania religii na różnych poziomach formacji, na katechezie czy w homiliach. Dał temu wyraz Jan Paweł II w wypowiedzi do uczestników zebrania zorganizowanego przez watykańską Komisję do spraw Stosunków Religijnych z Judaizmem: „Musi dojść do tego, żeby to nauczanie na różnych poziomach formacji religijnej, w katechezie dzieci i młodzieży ukazywało Żydów i judaizm nie tylko w sposób uczciwy i obiektywny, bez uprzedzeń i bez obrażania kogokolwiek, lecz by z większą świadomością ukazywało dziedzictwo, które naszkicowaliśmy powyżej" (6 III 1982). Ojciec Święty zachęca do „ściślejszej współpracy, do której kieruje nas wspólne dziedzictwo; to znaczy służba człowiekowi oraz jego ogromnym potrzebom duchowym i materialnym. Różnymi, ale w końcu zbieżnymi drogami dojdziemy — z pomocą Boga, który nigdy nie przestał miłować swojego ludu (por. Rz 11,1) — do prawdziwego braterstwa w pojednaniu, poszanowaniu i w pełnej realizacji planu Bożego w historii" (6 III 1982).

To, co powiedziano wyżej jest jedynie bardzo skróconym przeglądem nauczania Jana Pawła II o Żydach i judaizmie. We wszyst-

kich wypowiedziach, a jest ich bardzo wiele, przebija ogromna troska o nawiązanie religijnego dialogu z narodem Bożego Przymierza, z którego korzeni wyrasta chrześcijaństwo. Papież zwraca uwagę, że w obecnej dobie Kościół wyzbywa się wszelkich śladów antysemityzmu i podkreśla swoje zakorzenienie i swój religijny dług względem judaizmu. Mimo tego wiele jest jeszcze uprzedzeń i niezaleczonych ran. W przewyciężeniu tych trudności pomaga dążność do wzajemnego poznania. Jest to najlepsza droga do walki z uprzedzeniami. „Oznacza to — mówi Jan Paweł II — że chrześcijanie starają się możliwie najdokładniej poznać przekonania, praktyki i duchowość właściwe religii Żydów, Żydzi zaś starają się poznać przekonania, praktyki religijne i duchowość chrześcijan” (14 IV 1985).

Jest jeszcze wiele do zrobienia, ale pierwsze kroki zostały poczynione i przy dobrej woli, której nie brak tak z jednej, jak i z drugiej strony, można z ufnością patrzeć na rozwój tak bardzo potrzebnego i pożytecznego dla wszystkich dialogu.

ks. RYSZARD RUBINKIEWICZ SDB